

Sygn. akt IV U 86/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Tomasz Koronowski

Protokolant: stażysta Anna Pikulska

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2021 r. w Elblągu na rozprawie

sprawy z odwołania K. O.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

z dnia 11 grudnia 2018 r., znak (...)

o wysokość kapitału początkowego

I. oddala odwołanie;

II. zasądza od K. O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu – kosztów zastępstwa procesowego;

III. przyznaje r.pr. K. L. wynagrodzenie z tytułu niepłaconych kosztów udzielenia ubezpieczonej pomocy prawnej w kwocie 135 (sto trzydzieści pięć) złotych, podwyższone o kwotę podatku od towarów i usług, które to wynagrodzenie nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Elblągu.

Sygn. akt IV U 86/19

UZASADNIENIE

Ubezpieczona K. O. odwołała się od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. z dnia 11 grudnia 2018r., znak (...)o ponownym ustaleniu kapitału początkowego. Skarżąca nie zgodziła się ze skróceniem okresów opieki nad dziećmi z 6 lat do 5 lat, 3 m-cy i 16 dni, domagając się uwzględnienia pominiętych okresów opieki nad synem J. po skończeniu przez niego 4. roku życia. Ubezpieczona wywodziła, że syn potrzebował szczególnej opieki, miał orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego oraz orzeczenie o niepełnosprawności od wczesnego dzieciństwa, nie mógł chodzić do przedszkola. Wobec tego skarżąca powinna była otrzymywać zasiłek pielęgnacyjny, który nie był wypłacany z powodu rozpadu zakładu pracy.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie. Pozwany wskazał, że w poprzedniej decyzji (z 29 lutego 2012r.) okres opieki nad synem J. został błędnie uwzględniony w wymiarze ponad 3 lata, tj. zaliczony został dodatkowy okres opieki od 1 grudnia 1992r. do 18 marca 1994r., skoro dowody przedłożone do wniosku o ustalenie kapitału początkowego i o rentę z tytułu niezdolności do pracy nie dawały podstaw do uwzględnienia dodatkowego okresu opieki, mianowicie z dokumentów nie wynika, że wnioskodawczyni przysługiwał na syna J. zasiłek pielęgnacyjny (tak jak stanowi o tym art. 7 pkt 5 ustawy emerytalnej). Na rozprawie dniu 15 marca 2021r. organ rentowy wniósł ponadto o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Decyzją z dnia 29 lutego 2012r. organ rentowy ustalił wnioskodawczyni kapitał początkowy, którego podstawę wymiaru ustalono z 10 kolejnych lat kalendarzowych z okresu 1980-1992 – wskaźnik wpw wyniósł 34,14%. Do okresów ubezpieczenia uwzględnionych zostało 9 lat, 1 miesiąc i 19 dni, tj. 109 miesięcy składkowych, oraz 6 lat, tj. 72 miesiące, okresów nieskładkowych.

W dniu 26 lipca 2018r. skarżąca zgłosiła wniosek o ponowne ustalenie kapitału początkowego z uwzględnieniem dodatkowego okresu opieki nad dzieckiem wymagającym stałej opieki, tj. nad synem J., ur. (...) Do wniosku zostały dołączone kartoteki zarobkowe i zasiłkowe ze zlikwidowanej Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa (...) w E..

Zaskarżoną decyzją z dnia 11 grudnia 2018r. ponownie został ustalony kapitał początkowy. Podstawa wymiaru kapitału początkowego została ustalona z 10 kolejnych lat 1980-1986, 1991-1992, 1995 – wskaźnik wpw wynosi 43,03%. Do okresów ubezpieczenia uwzględnionych zostało 9 lat, 1 miesiąc i 29 dni, tj. 109 miesięcy składkowych, oraz 5 lat, 3 miesiące i 16 dni okresów nieskładkowych, tj. 63 miesiące okresu opieki nad dziećmi. Wnioskodawczyni urodziła 2 dzieci – A., ur. (...) i J., ur. (...) Do okresów ubezpieczenia uwzględniono zatem okresy opieki nad dziećmi od 8 maja 1986r. (po urlopie macierzyńskim) do 25 sierpnia 1988r. oraz od 2 grudnia 1988r. (ponownie po urlopie macierzyńskim) do 27 listopada 1991r. Z kolei okresy od 28 listopada 1991r. do 30 listopada 1992r. i od 19 października do 30 czerwca 1997r. uwzględnione zostały jako okresy składkowe pobierania zasiłku dla bezrobotnych. Ponadto pozwany uwzględnił okres zatrudnienia ubezpieczonej w (...) w E. od 18 kwietnia 1995r. do 17 października 1995r., w tym jako okres nieskładkowy dni od 22 do 26 maja 1995r.

(okoliczności bezsporne, ponadto decyzje, świadectwa pracy, zaświadczenia PUP i zestawienia okresów w plikach rentowym i KP)

Ubezpieczona pobierała zasiłek pielęgnacyjny na syna J. w okresie od grudnia 1988r. do grudnia 1991r., a następnie skarżąca otrzymywała zasiłek pielęgnacyjny na syna J. od grudnia 2001r. do grudnia 2002r. Brak dowodów na pobieranie takiego zasiłku w okresach od stycznia 1992r. do listopada 2001r.

(dowód: dokumentacja medyczna w pliku KP k.36-38, informacje PUP i MOPS k.34, 36)

W nieuwzględnionych przez organ rentowy okresach przypadających po urodzeniu syna J. do dnia 31 grudnia 1998r. nie były spełnione przesłanki przysługiwania na niego zasiłku pielęgnacyjnego.

(dowód: opinie biegłych pulmonologa k.71, psychiatry k.80-87 i 184-187 oraz zespołu biegłych psychologa i psychiatry k.219-225)

Sąd zważył, co następuje:

Wstępnie należy przywołać mające zastosowanie w sprawie przepisy prawa materialnego, co pozwoli omówić tylko te okoliczności faktyczne sprawy, które były istotne dla rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 173 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie Dz.U. z 2021r., poz. 291 ze zmianami; dalej: ustawa emerytalna) dla ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948r., którzy przed dniem wejścia w życie ustawy opłacali składki na ubezpieczenie społeczne lub za których składki opłacali płatnicy składek, ustala się kapitał początkowy. Jak wskazuje art. 174 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej, przy obliczaniu kapitału początkowego stosuje się zasady podobne jak przy obliczaniu tzw. starej emerytury, wskazane w art. 15 i następujących w związku z art. 53 ustawy emerytalnej, przy czym przy ustalaniu kapitału początkowego przyjmuje się okresy składkowe i nieskładkowe przebyte przed dniem wejścia w życie ustawy, a więc przed dniem 1 stycznia 1999r. Ubezpieczona należy do grupy osób, których dotyczy ustalenie kapitału początkowego, gdyż urodziła się (...).

i bezspornie opłacała składki na ubezpieczenie społeczne przed 1999r. Kapitał początkowy obliczany jest wyłącznie z okresu ubezpieczenia do końca 1998r.

Jednym z rodzajów okresów nieskładkowych są przypadające przed dniem nabycia prawa do emerytury lub renty okresy urlopu wychowawczego, urlopu bezpłatnego udzielonego na podstawie przepisów w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących opiekujących się małymi dziećmi, innych udzielonych w tym celu urlopów bezpłatnych oraz okresy niewykonywania pracy - z powodu opieki nad dzieckiem w wieku do lat 4 - w granicach do 3 lat na każde dziecko oraz łącznie - bez względu na liczbę dzieci - do 6 lat, jak również nad dzieckiem, na które ze względu na jego stan fizyczny, psychiczny lub psychofizyczny przysługuje zasiłek pielęgnacyjny - dodatkowo w granicach do 3 lat na każde dziecko (art. 7 pkt 5 ustawy emerytalnej). W pierwszej decyzji o ustaleniu kapitału początkowego - z dnia 29 lutego 2012r. - okres opieki nad synem J. został błędnie uwzględniony w wymiarze ponad 3 lata, tj. zaliczony został dodatkowy okres opieki od 1 grudnia 1992r. do 18 marca 1994r., pomimo że był to okres, w którym skarżąca nie otrzymywała na syna J. zasiłku pielęgnacyjnego i - jak wskazują wyniki postępowania dowodowego - nie były spełnione przesłanki ewentualnej wypłaty takiego zasiłku.

Odnosnie uprawnień organu rentowego do ponownego obliczenia kapitału początkowego z pominięciem niesłusznie uwzględnionego okresu należy przywołać art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej (w sprawie zakończonej prawomocną decyzją organ rentowy, na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, uchyla lub zmienia decyzję i ponownie ustala prawo do świadczeń lub ich wysokość, jeżeli przyznanie świadczeń lub nieprawidłowe obliczenie ich wysokości nastąpiło na skutek błędu organu rentowego) w związku z art. 175 ust. 4 tej ustawy (ponowne ustalenie wysokości kapitału początkowego następuje w okolicznościach określonych w art. 114).

Celem ustalenia, czy w nieuwzględnionych przez organ rentowy okresach przypadających przed 1999r. były spełnione przesłanki otrzymywania przez ubezpieczoną zasiłku pielęgnacyjnego na syna J., postanowieniem z dnia 30 lipca 2019r. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych psychiatry i pulmonologa, tj. o specjalnościach adekwatnych do stanu zdrowia syna skarżącej z przedmiotowego okresu.

Biegły pulmonolog A. I. rozpoznał u J. O. nawracającą infekcję dróg oddechowych i ocenił, że nie wymagał prawa do zasiłku pielęgnacyjnego ani stałej opieki ze strony innej osoby z punktu widzenia pulmonologicznego. Biegły do wskazanego wniosku doszedł po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną. Biegły wskazał na brak inwalidztwa narządu układu oddechowego oraz wyjaśnił, że brak dokumentacji pulmonologicznej uniemożliwia wydanie innej opinii (opinia k.71).

Biegła psychiatra D. M. (1) we wnioskach opinii wskazała, że na podstawie analizy akt sprawy, a w szczególności zawartej w nich dokumentacji medycznej, stwierdza, że opiniowany J. O. jest osobą upośledzoną umysłowo w stopniu lekkim. Początkowo (w latach 1992 - 1993) rozpoznawano u chłopca opóźnienie rozwoju, w 1995r. po przeprowadzeniu badań psychologicznych postawiono rozpoznanie upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim. Chłopiec nie uczęszczał do przedszkola, ale z danych z dokumentacji medycznej wynika, że było to decyzją jego matki a nie konsekwencją nasilonych zaburzeń funkcjonowania. Chłopcu odroczonego obowiązek szkolny o rok, ostatecznie jednak poszedł do szkoły masowej, gdzie kontynuował edukację przez kolejne lata, na etapie szkoły podstawowej. W badaniu psychologicznym opisano dnia 8 grudnia 2013r. orientacyjnie ogólną sprawność intelektualną na poziomie upośledzenia w stopniu lekkim, wskazując na znacznie obniżoną sprawność grafomotoryczną, ubogi słownik, zaburzenia koncentracji uwagi, pamięci słuchowej oraz wzrokowej. Podczas konsultacji psychiatrycznej w listopadzie 2012r. opisano jednak szczegółowo funkcjonowanie chłopca, wskazując na prawidłowy rozwój ruchowy, samodzielność w wykonywaniu czynności związanych z samoobsługą, brak trudności w relacjach z rówieśnikami. Wskazano na pewne problemy z regulowaniem emocji, ale ich nasilenie nie wymagało w ocenie psychiatry włączenia leczenia mającego na celu zniwelowanie zachowań trudnych. Chłopiec nie wymagał hospitalizacji psychiatrycznej, biegła nie znalazła również informacji dotyczących ciągłości opieki psychiatrycznej między 1993r. a 2001r. Deficyt intelektualny nie występuje u opiniowanego w skojarzeniu z zaburzeniami neurologicznymi ani chorobą psychiczną. W związku z powyższym, w opinii biegłej, w ocenianych okresach do dnia 31 grudnia 1998r. ubezpieczonej nie przysługiwało na syna J. O. prawo do zasiłku pielęgnacyjnego, tj. nie wymagał on ze strony innej osoby stałej opieki

polegającej na pielęgnacji lub na systematycznym współdziałaniu w postępowaniu leczniczym i rehabilitacyjnym (opinia k.80-87).

W zastrzeżeniach do opinii biegłej psychiatry ubezpieczona twierdziła, że pobierała zasiłek pielęgnacyjny, również po upadku zakładu pracy, tj. po roku 1992. Zasiłek ten był wypłacany przy UM w E.. Z powodu problemów zdrowotnych jej syna i związaną z nimi odmową przyjęcia do przedszkola oraz dalej z powodu problemów w funkcjonowaniu w szkole, przy braku wsparcia osób trzecich, musiała podjąć się osobistej opieki nad nim. W uzupełnieniu zarzutów skarżąca wniosła o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków A. O. (córki) i dr A. A. (2) (psychiatry, obecnie zajmującej się leczeniem syna ubezpieczonej), z przesłuchania skarżącej. z opinii psychologicznej z 22 maja 2017r. i z uzupełniającej opinii biegłej psychiatry D. M. (1).

Sąd przesłuchał w charakterze świadka córkę ubezpieczonej, a następnie zarządził uzupełnienie opinii biegłej psychiatry. Biegła wskazała, że początkowo (w okresie 1992r. – 1993r.) rozpoznawano u chłopca opóźnienie rozwoju (nie upośledzenie umysłowe), w 1995r. po przeprowadzeniu badań psychologicznych postawiono rozpoznanie upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim. Opiniowany nie uczęszczał do przedszkola, ale z danych dokumentacji medycznej wynika, że było to decyzją jego matki a nie konsekwencją nasilonych zaburzeń funkcjonowania. Problemy z funkcjonowaniem w grupie rówieśniczej przytaczane przez skarżącą nie były medycznym ani psychologicznym wskazaniem do zaprzestania kontaktów z rówieśnikami. Wręcz przeciwnie, kontakt z grupą rówieśniczą ma walor terapeutyczny i pozwala socjalizować się na odpowiednim etapie rozwojowym. Biegła nie znalazła w dostępnej dokumentacji medycznej informacji mówiących o tym, że zaburzenia emocjonalne miały nasilenie wymagające zastosowania leczenia farmakologicznego. Lek stosowany u opiniowanego (N.) nie ma działania przeciwłękowego, uspokajającego. Podczas wizyty 2 lipca 1993r. opisano poprawę w funkcjonowaniu opiniowanego. Wskazywało na to również jego zachowanie podczas badania. W informacji o wyniku badań Poradni (...)z 3 lipca 1996r. znajduje się informacja, że matka opiniowanego nie wyraziła zgody na umieszczenie dziecka w szkole specjalnej, która z założenia, poza specjalnym podejściem do procesu edukacji ucznia, oferuje inne oddziaływania terapeutyczne, mające na celu poprawę funkcjonowania. Brak zgody matki opisano również w informacji o wyniku badań Poradni (...)z 3 czerwca 1998r. Podczas konsultacji psychiatrycznej w listopadzie 2002r. opisano funkcjonowanie chłopca, nie wskazując na trudności w relacjach z rówieśnikami. Wskazano na pewne problemy z regulowaniem emocji, ale ich nasilenie nie wymagało w ocenie psychiatry włączenia leczenia mającego na celu zniwelowanie zachowań trudnych. Opiniowany nie wymagał hospitalizacji psychiatrycznej. W opinii o uczniu z ośrodka szkolno-wychowawczego w E. z dnia 4 lipca 2005r. napisano, że chłopiec jest ambitny, zależy mu na dobrych ocenach, na zajęcia przychodził zawsze przygotowany. Na lekcjach pracował samodzielnie, wymagał kontroli i stymulacji. Nie potrafił nawiązać kontaktu z rówieśnikami ani współdziałać w grupie, ale nie sprawiał problemów wychowawczych. Przy sporządzaniu opinii biegła zapoznała się z całością dostępnego materiału. Zaświadczenie lekarskie z dnia 4 kwietnia 2016r. nie precyzuje, w jakim zakresie opiniowany wymagał opieki i pomocy matki i czym się ona różniła od opieki i pomocy udzielanej przez rodziców dzieciom bez zaburzeń natury psychicznej. Przeprowadzenie badania psychiatrycznego J. O. pozwoli na określenie aktualnego stanu psychicznego, natomiast nie pozwoli na ocenę jego funkcjonowania w dzieciństwie. Podobnie wygląda kwestia konsultacji z aktualnie leczącym opiniowanego specjalistą psychiatrą. Aktualny stan psychiczny nie pozwala na określenie szczegółowo funkcjonowania opiniowanego w dzieciństwie. Kwestia edukacji i opieki powinna i jest rozpatrywana indywidualnie. Wobec osób z zaburzeniami intelektualnymi i emocjonalnymi może być orzeczona po przeprowadzonych badaniach w Poradni (...)konieczność kształcenia specjalnego, nauczania indywidualnego. Orzeczenia wydawane są po badaniu psychologicznym i pedagogicznym, mają na celu dobranie możliwie dla dziecka korzystnie modelu nauczania. Opieka i nadzór rodzica są bez wątpienia bardzo ważne podobnie jako proces usamodzielniania dziecka (opinia k. 184-187).

Ubezpieczona nie zgodziła się także z uzupełniającą opinią biegłej D. M. (1), składając obszerne zastrzeżenia. Celem obiektywizacji oceny dokonanej przez biegłą, Sąd powołał biegłego psychiatrę w nowej osobie zaznaczając, że w razie potrzeby opinia powinna zostać sporządzona w zespole z biegłym psychologiem.

Biegli psycholog B. Ś. i psychiatra A. G. rozpoznali u J. O. lekkie upośledzenie umysłowe i zaburzenia emocjonalne rozpoznawane w roku 2001. We wnioskach opinii biegli wskazali, że na podstawie szczegółowej analizy

materiału dowodowego pod postacią akt sprawy oraz dokumentacji medycznej i orzecznictwa dotyczącej J. O., zgodnie rozpoznali jak wyżej. Bezsprzeczny jest fakt, że J. O. jest osobą niepełnosprawną w stopniu lekkim, a ta niepełnosprawność jest skutkiem lekkiego upośledzenia umysłowego, potwierdzonego badaniem psychologicznym z roku 1995. Lekkie upośledzenie umysłowe narusza sprawność organizmu, ogranicza możliwości edukacyjne i ogranicza zdolność do pracy, zdolności adaptacyjne i poprawne funkcjonowanie społeczne, ale nie skutkuje powstaniem niezdolności do samodzielnej egzystencji w rozumieniu przepisów rentowych. Poziom rozwoju intelektualnego wraz z oceną funkcjonowania i oceną możliwości edukacyjnych J. O. w okresach wskazanych przez Sąd był oceniany przez uprawnione jednostki. Rozpoznanie lekkiego upośledzenia umysłowego potwierdza droga edukacyjna J. O. i ostateczne ukończenie przez niego szkoły zawodowej ogólnodostępnej. Biorąc pod uwagę poziom intelektualny ww. i jego cechy osobowości, takie osiągnięcia edukacyjne wymagały dodatkowego wysiłku ze strony bliskich mu osób, ale nie jest to równoznaczne z niezdolnością do samodzielnej egzystencji orzekanego, tzn. inną niż uwarunkowaną wiekiem. Z analizy dokumentacji medycznej dotyczącej J. O. wynika, że okresowo w okresie dzieciństwa występowało o ustalenie prawa do zasiłku opiekuńczego (1988-91), ale nie było to skutkiem zaburzeń stanu psychicznego a choroby układu oddechowego (spastyczne zapalenia oskrzeli). Z dostępnej dokumentacji dotyczącej leczenia psychiatrycznego J. O. wynika, że w latach 1993 – 2001 z takiego leczenia nie korzystał. Inna dokumentacja medyczna i orzecznictwa nie podważa tej tezy. Aktualnie J. O. jest zaliczany do osób z lekkim stopniem niepełnosprawności, co potwierdza ustalenia biegłych. W ocenianych okresach do 31 grudnia 1998r. stan psychiczny J. O. nie uzasadniał uznania J. O. za osobę, która ze względu na stan zdrowia wymagającą ze strony innej osoby stałej opieki polegającej na pielęgnacji lub na systematycznym współdziałaniu w postępowaniu leczniczym i rehabilitacyjnym oraz – w myśl przepisów obowiązujących od dnia 1 września 1997r. – ze względu na stan zdrowia osobą wymagającą ze strony innej osoby stałej opieki polegającej na pielęgnacji lub systematycznego współdziałania w postępowaniu leczniczym i rehabilitacyjnym. Jednoznacznie w całej rozciągłości biegli zgodzili się z opinią psychiatry D. M. (1) oraz ustaleniami organu rentowego (opinia k.219-225).

Ubezpieczona zakwestionowała także opisaną opinię zespołu biegłych. Jej zdaniem opinia jest nieprzydatna dla celów postępowania w zakresie, w jakim biegli odnoszą się do stanu zdrowia J. O. w okresie jego dorosłości. Przy okazji, także w tym zakresie opinia jest nieprecyzyjna, co przekłada się na pochopne wnioski biegłych o stanie zdrowia J. O.. Biegły stwierdza przykładowo, że orzekany może być zatrudniony na otwartym rynku pracy, podczas gdy z akt sprawy wynika, że wymaga on pracy w warunkach chronionych. W pozostałym zakresie, tj. ustalenia, czy ze względu na stan fizyczny, psychiczny lub psychofizyczny J. O. wymagał on ze strony innej osoby stałej opieki polegającej na pielęgnacji lub na systematycznym współdziałaniu w postępowaniu leczniczym i rehabilitacyjnym, ubezpieczona zakwestionowała ustalenia faktyczne poczynione przez biegłych. Zdaniem skarżącej, opinia zespołu biegłych powieliła wszystkie błędy opinii biegłej D. M. i jako taka nie nadaje się dla celów tego postępowania. Biegli, wbrew postanowieniu Sądu, nie odnieśli się do treści zastrzeżeń ubezpieczonej do poprzedniej opinii. W konsekwencji, nowa opinia powtarza przykładowo nieprawdziwe informacje o możliwości zatrudnienia J. O. na „otwartym rynku pracy” oraz o tym, że J. O. pracuje na stanowisku sprzedawcy, podczas gdy w rzeczywistości J. O. jest pomocnikiem stolarza. Ubezpieczona wskazała, że biegli pominęli we wnioskach opinii istotną okoliczność, którą ustalili na podstawie akt sprawy, a mianowicie, że w okresie od 1 grudnia 2001r. o 31 grudnia 2002r. ubezpieczona pobierała zasiłek pielęgnacyjny z uwagi na upośledzenie umysłowe syna, zgodnie z zaleceniami psychiatry L. B. (1) z 4 grudnia 2001r. Skoro w okresie przypadającym niedługo po okresie objętym opinią (tj. w latach 2001 – 2002) według zalecenia lekarza prowadzącego wówczas J. O., ubezpieczonej przysługiwało prawo do zasiłku pielęgnacyjnego (co dowodzi, że w tym okresie J. O. wymagał ze strony innej osoby stałej opieki polegającej na pielęgnacji lub na systematycznym współdziałaniu w postępowaniu leczniczym i rehabilitacyjnym), to zapewne – z uwagi na charakter choroby J. O. i ciągłość problemów psychicznych – także w okresie wcześniejszym, tj. w latach 1992-1995, 1997-1998, J. O. spełniał przesłanki, od których ówczesne przepisy uzależniały prawo nabycia zasiłku pielęgnacyjnego. Biegli pominęli natomiast tę okoliczność w dalszej części opinii. Biegli podkreślili fakt, że J. O. ukończył szkołę ogólnodostępną jako potwierdzenie tego, że nie wymagał on stałej opieki ze strony innej osoby, i jednocześnie pominęli wszystkie okoliczności, w tym zalecenia lekarzy dotyczące konieczności pracy własnej ubezpieczonej z synem. Tylko dzięki ogromnemu nakładowi pracy ubezpieczonej z synem, J. O. udało się ukończyć szkołę ogólnodostępną. Gdyby nie praca ubezpieczonej, syn nigdy nie ukończyłby żadnej szkoły. Znajduje to potwierdzenie w aktach sprawy i opiniach lekarzy prowadzących J. O..

Biegli stwierdzili, że w latach 1993 – 2001 J. O. nie korzystał z leczenia psychiatrycznego (str. 7 opinii), podczas gdy z akt sprawy wynikają wnioski przeciwne (por. karta z wizyty z 12 grudnia 1993r., z 2 lipca 1993r. u lek. psychiatry L. B.). Powyższe potwierdza, że J. O. wymagał stałych konsultacji psychiatrycznych i psychologicznych, w trakcie których między innymi ubezpieczona otrzymywała liczne zalecenia odnośnie konieczności indywidualnej pracy z synem. Potwierdza to, że opinia przygotowana została w sposób niedokładny i powierzchowny. Opinia wielokrotnie podkreśla, że J. O. jest upośledzony umysłowo w stopniu lekkim, sprowadzając problemy zdrowotne J. O. wyłącznie do tej jednostki chorobowej. Jednocześnie pomija, że orzeczenie o niepełnosprawności umysłowej w stopniu lekkim zostało orzeczone w dolnej granicy. Ponadto, jak wynika z akt sprawy, podstawowym problemem zdrowotnym J. O. zdrowotnym były (i są) poważne problemy emocjonalne i psychiczne, na co wyraźnie wskazuje rozpoznanie psychiatry prowadzącej J. O. obecnie, której opinię cytuje zresztą biegły. Obecna karta leczenia J. O., znajdująca się w aktach sprawy, potwierdza ponadto, że problemy natury psychicznej i emocjonalnej J. O. towarzyszą mu od wczesnego dzieciństwa. Biegli skupili się na stopniu upośledzenia (niedorozwoju umysłowego) jako jedynej przesłance wypłaty zasiłku pielęgnacyjnego, podczas gdy załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 10 kwietnia 1989r. w sprawie zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych (Dz.U. z 1989r. Nr 23 poz. 125 ze zm.), który wymienia stany chorobowe uzasadniające wypłatę zasiłku pielęgnacyjnego w punkcie 17 wskazuje, że także „inne stany chorobowe (...) powodujące w takim stopniu jak choroby wymienione w punktach 1-16 upośledzenie sprawności ogólnej (...) lub stany wymagające opieki i pomocy rodziców w toczeniu i rehabilitacji, a także ochronie dziecka przed możliwością doznania urazu” uzasadniają wypłatę zasiłku pielęgnacyjnego. Jak wynika z akt sprawy, lekarz prowadzący J. O. w okresie jego dzieciństwa – psychiatra L. B., dostrzegła złożoność problemów zdrowotnych J. O., konieczność stosowania specjalnej organizacji nauki i specjalnych metod pracy oraz potrzebę przebywania J. O. pod stałą opieką polegającą na pielęgnacji lub na systematycznym współdziałaniu matki (ubezpieczonej) w postępowaniu leczniczym, w efekcie czego wydała zaświadczenie uprawniające do pobierania zasiłku.

Sąd, wbrew stanowisku skarżącej, nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodnych opinii biegłych. W ocenie Sądu, opinie biegłych w zakresie zawartych w nich wniosków zasługiwały na pełną akceptację, były pełne, dostatecznie jasne i niesprzeczne, zawierały wnikliwą analizę stanu skarżącego wraz z opisem rozwoju i stopnia nasilenia schorzeń syna skarżącej, jak również odnosiły powyższy stan do zakresu niezbędnej pieczy sprawowanej przez ubezpieczoną nad J. O.. Nieścisłości w treści opinii, wytknięte w zastrzeżeniach ubezpieczonej, mają charakter zwykłych omyłek – chodzi tu o kwalifikację J. O. (powinno być stanowisko pomocnika stolarza) oraz o okres nieodbywania wizyt w PZP (powinno być po 8 grudnia 1993r. i przed 4 grudnia 2001r. – por. dok. med. k.19). Omyłki te nie mogą wpływać na ostateczną ocenę przydatności opinii. Odnośnie leczenia psychiatrycznego trzeba zresztą zwrócić uwagę, że wizyta lekarska z dnia 8 grudnia 1993r. była wynikiem zalecenia psychologa, a nie lekarza, a przy tym nie skutkowałą podjęciem faktycznego leczenia psychiatrycznego (rozpoznano opóźnienie rozwojowe i zalecono nootropil, który nie jest lekiem psychiatrycznym, nie było dalszych wizyt aż do 2001r.).

Z opinii biegłych wypływa wniosek, że zakres sprawowania przez skarżącą pieczy nad J. O. w okresie spornym był w istocie skutkiem dokonywanych przez ubezpieczoną wyborów w zakresie kierunków socjalizacji i kształcenia syna, który – w świetle zebranej dokumentacji – nie był wyborem ani jedynym możliwym, ani jednoznacznie słusznym. Obecne zapatrywanie ubezpieczonej co do tego, że w ocenianych okresach spełniała ona przesłanki do otrzymywania zasiłku pielęgnacyjnego, ma charakter subiektywny, niezajdujący oparcia w zebranej dokumentacji.

Odnosząc się do faktu pobierania tego zasiłku od grudnia 2001r. do grudnia 2002r. w oparciu o zaświadczenie wystawione przez lekarza prowadzącego, trzeba zwrócić uwagę na to, że dokumentacja nie potwierdza, aby wystawienie podobnego zaświadczenia z uwagi na stan psychiczny syna ubezpieczonej było uzasadnione również znacząco wcześniej, w szczególności w istotnym dla sprawy okresie sprzed 1999r. Nie mają zatem znaczenia wywody ubezpieczonej co do przesłanek nabycia prawa do zasiłku pielęgnacyjnego, wymienionych w punkcie 17. załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 10 kwietnia 1989r. w sprawie zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych (Dz.U. z 1989r. Nr 23 poz. 125 ze zm.).

Co do pierwszego okresu pobierania zasiłku pielęgnacyjnego (w latach 1988 – 1991) było to uzasadnione schorzeniem somatycznym. Mimo to biegły pulmonolog nie znalazł podstaw do tego, aby stwierdzić przesłanki do pobierania

takiego zasiłku w dalszym okresie z przyczyn pulmonologicznych. Ustalenia tego biegłego nie były kwestionowane przez strony.

Sąd pominął na podstawie art. 235² § 1 pkt 5 kpc dowód z zeznań psychiatry, obecnie prowadzącego leczenie syna wnioskodawczyni. Pomijając fakt, że lekarz ten mógłby odmówić złożenia zeznań z uwagi na konieczność zachowania tajemnicy zawodowej, jak wynika z opinii biegłych, tego rodzaju dowód nie byłby przydatny przy ocenie okoliczności spornej.

Nie było w sprawie także takich wątpliwości, które wymagałyby złożenia zeznań przez skarżącą, jako że jej udział w procesie socjalizacji, leczenia i kształcenia syna, nie był kwestionowany przez organ rentowy.

Powyższe rozważania doprowadziły Sąd do wniosku, że w okresach istotnych dla rozstrzygnięcia, zamykających się łącznie w przedziale od 1 grudnia 1992r. do 31 grudnia 1998r., nie było przesłanek do otrzymywania przez skarżącą zasiłku pielęgnacyjnego w rozumieniu art. 7 pkt 5 lit b) ustawy emerytalnej. Nie ma też dowodów na to, aby ubezpieczona otrzymywała taki zasiłek we wskazanym okresie, co potwierdzają przywołane wyżej informacje nadesłane przez PUP w E. i MOPS w E..

Oznacza to, że zaskarżona decyzja o ponownym ustaleniu kapitału początkowego odpowiada prawu, nie ma bowiem podstaw do uwzględnienia ubezpieczonej okresów składkowych lub nieskładkowych w rozmiarze większym niż w tejże decyzji. Skutkowało to oddaleniem odwołania na podstawie art. 477¹⁴ § 1 kpc (pkt I. wyroku).

O kosztach zastępstwa procesowego pozwanego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc i art. 99 kpc w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018r. poz. 265). Zasądzona od ubezpieczonej kwota 180 zł to stawka minimalna wynagrodzenia radcy prawnego, reprezentującego organ rentowy (pkt II. wyroku).

Nieopłacone koszty pomocy prawnej udzielonej skarżącej z urzędu przyznano radcy prawnemu K. L. K na podstawie §§ 2, 4 ust. 2 i 3 i 15 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. 2016r. poz. 1715 ze zmianami), tj. w wysokości maksymalnej w sprawie rozpatrywanego rodzaju, wynoszącej 135 zł, powiększonej o podatek od towarów i usług pkt III. wyroku).